

Czyn 1-Majowy

przynosi nowe sukcesy gospodarcze

ZBMA im. S. Szadkowskiego wykonają zamówienia eksportowe przed terminem

Górnicy wydobyli milion ton węgla ponad plan

Kontynuując czyn przedzjazdowy, robotnicy, chłopcy, inteligencja i młodzież podjęli na cześć 1 Maja wiele zobowiązań. W licznych zakładach pracy zaciągnięto warty produkcyjne. Rozwija się społeczna akcja porządkowania miast i wsi.

Podczas wart 1-majowych w zakładach produkcyjnych WOJ. KRAKOWSKIEGO, doświadczeni fachowcy służą radą i pomocą młodym robotnikom, przyczyniając się w ten sposób do podnoszenia poziomu ich kwalifikacji zawodowych i osiągania wyższej wydajności. Dzięki takiej inicjatywie mistrzów Władysława Figla z wydziału modelarni i Józefa Korzyckiego z wydziału odlewni w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego, stworzono realne podstawy przedterminowego wykonania zamówień na eksport do Iraku i Chin.

W podobny sposób — przez fachowy instruktaż bezpośrednio przy stanowiskach roboczych — pomagają młodym robotnikom w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych doświadczeni mistrzowie z Krakowskiej Fabryki Maszyn Odlewniczych, a zwłaszcza Witold Heretyk i Zdzisław Zabiegaj.

W dniach poprzedzających święto pierwszomajowe, górnicy przemysłu węgiowego odnieśli wielki sukces.

25 bm. wydobyli oni milionową tonę węgla ponad bieżące zadania planowe. Jest to osiągnięcie bez precedensu. W roku ubiegłym tę samą ilość węgla ponad plan o-

siągnięto dopiero w grudniu; poza tym plan pierwszych 4 miesięcy br. jest wyższy o przeszło 7 tys. ton węgla na dobę niż w tym samym okresie r. ub. Wprawdzie do osiągnięcia tego walcnie przyczyniła się „szkolna niedziela”, w czasie której górnicy wydobyli 300 tys. ton węgla, niemniej sukces jest bezsporny.

W WARSZAWIE

W Zakładach im. R. Luksemburg w czynie 1-majowym uczestniczy ponad 70 proc. załogi. Większość podjętych zobowiązań dotyczy podniesienia wydajności pracy i poprawy jakości produkcji.

1 Maja rozpocznie prace walcarka nawrotna w Hucie im. Lenina

Zobowiązanie zostało podjęte. Załoga budująca i uruchamiająca drugą nitkę produkcyjną walcowni blach na zimno Huty Lenina — pragnąc uczcić III Zjazd Partii — postanowiła przyspieszyć o dwa tygodnie rozruch pod pełnym obciążeniem wszystkich urządzeń wchodzących w skład kompleksu. Tzn. ustalono, iż w dniu 1 maja na walcarkę nawrotną rozpocznie się pierwsze walcowanie blachy.

Montaż i próby montażowe agregatów i zespołów urządzeń należących do kompleksu nawrotnego — zostały już zakończone. W pełnym rozruchu znajdują się w chwili obecnej zespoły wyprawialni, samej walcarki nawrotnej, wygładzarki jednoklatkowej, urządzenia elektrolitycznego odłuszczenia, część pieców, dwa agregaty do wytwarzania atmosfery ochronnej oraz agregat cięcia poprzecznego. Próby przebiegają pomyślnie i dziś wieczorem, najpóźniej jutro rano załoga rozruchu przystępuje do... najważniejszego momentu — prób urządzeń pod pełnym obciążeniem. Rozpocznie się normalne walcowanie blachy.

Do 1 maja pozostało więc jeszcze dwa dni. A więc wszy-

stko przemawia za tym, iż podjęte zobowiązanie zostanie zrealizowane. Posiadanie w rezerwie owych dwóch dni to — najlepsza gwarancja.

Ostateczny termin przekazania kompleksu walcarki nawrotnej do eksploatacji normalnej — nastąpi w dniu 30 czerwca.

Na zakończenie — jeszcze informacja przypominająca co wspomniane zobowiązanie nam przyniesie. Dzięki niemu wywalcowanych zostanie ponad plan 500 ton taśmy blachy — co w efekcie przyniesie dodatkową produkcję o wartości ponad dwóch milionów złotych. Nie mówiąc już o tym, iż na blachę z walcarki nawrotnej czeka zarówno nasz rynek krajowy jak i... zamówienia z zagranicy. (paw)

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOLE

OFICEROWIE STUDIUM WOJSKOWEGO PRZY WYŻSZEJ SZKOLE ROLNICZEJ w Krakowie przekazali na fundusz budowy kwotę 565 zł. Należy podkreślić, że w ostatnich dniach jest to już drugie Studium Wojskowe w Krakowie, wydawniczo przyczyniające się do powiększenia funduszu. W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły w Krakowie przesyłamy oficerom Studium Wojskowego przy Wyższej Szkole Rolniczej szczerze wyrazy wdzięczności.

Z uznania godną wytrwałością i systematycznością współdziałała w naszej akcji uczniowie ZASADNICZEJ SZKOŁY METALOWEJ w Krakowie przy al. Skrzyniec-kiego 12. Dziś z kolei potwierdzamy odbiór kwoty 220 zł, wpłaconej przez uczniów klasy III c. Budowniczym naszej szkoły Tyśiąclecia z klasy III c dziękujemy serdecznie i życzymy sukcesów na zakończenie roku szkolnego.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWE: „CZYTELNICI ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOLE”. NR KONTA: PKO 4-9-600.

Do władz śledczych zgłosili się pierwsi obywatele dzieląc się swoimi spostrzeżeniami w sprawie głosu morderców B. Piaseckiego

W związku z toczącym się śledztwem w sprawie porwania Bohdana Piaseckiego i komunikatem władz oraz ujawnieniem do publicznej wiadomości głosów przestępców, przedstawiciel agencji publicystyczno-informacyjnej API uzyskał wywiad z prokuratorem wojewódzkim dla m. st. Warszawy, mgr Władysławem Komorniczakiem.

— Panie prokuratorze, niewątpliwie ujawnienie do publicznej wiadomości głosów przestępców jest w historii naszej kryminalistyki rzadkim wypadkiem. Czy metodę tę stosowano już u nas lub za granicą?

— Jeśli chodzi o naszą prokuraturę, to taśmy zastosowano po raz pierwszy. Wiem natomiast o jednym wypadku, który miał miejsce w NRF. Oto w 1953 r. porwano tam dziecko. Władze posiadały taśmę magnetofonową z nagraniem na niej głosem kidnapera. Zwrócono się z apelem do społeczeństwa o rozpoznanie tego głosu. Kilka osób wskazało na

(Dokończenie na str. 2)

Cena 50 gr

Nakład: 103,766

echo KRAKOWA

Rox XIV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 98 (4308)

Kraków, wtorek 28 kwietnia 1959

Tragedia włoskiego miasta — wał się domy, zapada się ziemia

RZYM.

Wśród mieszkańców włoskiego miasteczka Lanuvio, położonego w odległości 35 km od Rzymu, zapanowała panika.

W ostatnich dniach, w centrum miasta zawaliły się trzy domy, a na innych ukazały się niebezpieczne rysy i pęknięcia. Duża część miejskiego parku wraz z drzewami i trawnikami nagle zapadła się.

Evakuuje się mieszkańców zagrożonych domów.

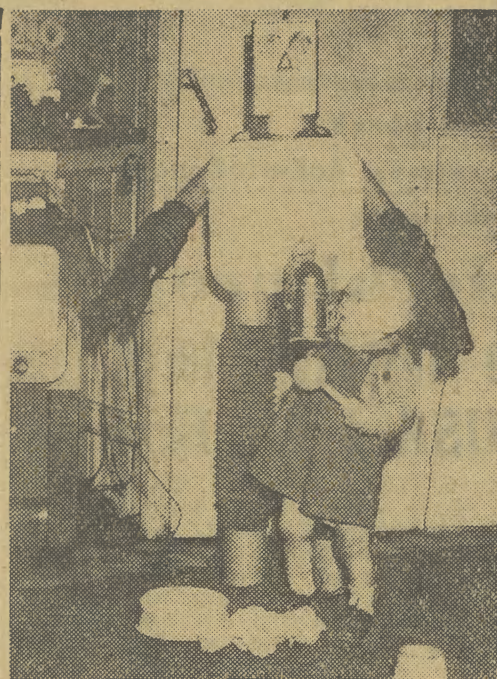
Pod zagrożoną dzielnicą znajduje się cały łańcuch naturalnych grot podziemnych i wielkich piwnic, w których przechowywane jest wino. Poza tym, w czasie wojny dzielnica ucierpiała poważnie na skutek bombardowania. Stropy wielu grot musiano zabezpieczyć stemplami. Okazało się to jednak widocznie niewystarczającą i zachodzą obawy, że większa część miasta zapadnie się.

Zakaz działalności Partii Komunistycznej w Argentynie

NOWY JORK.

Rząd argentyński wydał dekret zakazujący działalności partii komunistycznej a także wszystkich związanych z nią bezpośrednio lub pośrednio organizacji.

Na mocy dekretu zamknięte zostaną wszystkie dzienniki i czasopisma komunistyczne.



Chyba żadne dziecko nie ma takiej zabawki jak 18-miesięczny Derek Wilson z Ashton (Lancashire, Anglia). Robot wykonany został przez inżyniera Ronalda Leas, specjalistę od zagadnień elektroniki, ze starych puszek blaszanych, rur, drutu i lampek.

ZE SWIATA

BAGDAD.

Rząd Iraku postanowił udzielić walcącemu narodowi algierskiemu pomocy w wysokości 2 milionów dinarów. Pierwsza rata — 750 tys. dinarów — wpłacono zostanie niezwłocznie, zaś pozostała część wspomnianej sumy w okresie do października 1960 r. Pomocę Iraku ostatecznie obejmie ponadto dostawy broni i amunicji.

MOSKWA.

27 bm. N. Chruszczow przyjął w Kremlu wybitnego polityka greckiego, przywódcę partii postępowej S. Małkezisina i odbył z nim rozmowę.

PEKIN.

Terenowe komitety reformy rolnej w Iraku — podaje z Bagdadu Ag. Nowych Chin, dokonały wyłączenia 3 wielkich obszarników; na fundusz reformy rolnej przekazano blisko 60 tys. ha ziemi. Konfiskacie uległy również maszyny rolnicze oraz zabudowania gospodarskie należące do obszarników.

PARYŻ.

Jak donosi AFP, delegacja ministerstwa robót publicznych prowincji egipskiej Zjednoczonej Republiki Arabskiej z ministrem Arafą uda się w maju do Związku Radzieckiego. Celem podróży delegacji ekspertów jest koordynacja planów budowy pierwszego etapu tamy assuańskiej.

NOWY JORK.

Rzecznik departamentu stanu oświadczył, że leczenie Dullesa naświetlaniem kręgów szyjnych promieniami Roentgena nie przyniosło żadnego rezultatu.

HELSINKI.

27 bm. odbył się w sali „Domu Kultury” w Helsinkach pierwszy występ ludowego zespołu pieśni i tańca „Słask”. Przedstawienie zaszczylił swą obecnością prezydent Finlandii Kekkonen z małżonką. Widzowie zgotowali artystom polskim entuzjastyczne przyjęcie. Z Helsinek, „Słask” uda się na występy do Turku, skąd wyjedzie na tournée do Szwecji.

Drugi dzień obrad państw-członków Układu Warszawskiego i ChRL

Dziś o godz. 10 zostały wznowione obrady konferencji ministrów spraw zagranicznych państw-uczestników Układu Warszawskiego i ChRL. Wszystkie delegacje przybyły w takim samym składzie jak w dniu wczorajszym.

W godzinach wieczornych odbędzie się z okazji konferencji przyjęcie w Urzędzie Rady Ministrów.

Czou En-lai ponownie wybrany premierem ChRL

PEKIN

Jak już podaliśmy wczoraj — parlament chiński wybrał 27 bm. przewodniczącym ChRL, deputowanym Liu Szao-tsi, zastępcę przew. KC Komunistycznej Partii Chin.

Dotyśmiasowy przewodniczący ChRL, Mao Tse-tung, w grudniu ub. roku postanowił ustąpić z tego stanowiska, aby jako przewodniczący KP Chin poświęcić się wyłącznie zagadnieniom kierowania polityką partii i państwa oraz pracy teoretycznej.

Liu Szao-tsi, już jako nowy przewodniczący ChRL, przedstawił wniosek w sprawie ponownego mianowania Czou En-lai'a premierem rządu chińskiego. Propozycję przyjęto długotrwałymi oklaskami. W wyniku głosowania, Czou En-lai pozostał na stanowisku szefa rządu ChRL.

Honorowym* przewodniczącym Krajowego Komitetu Ogólnochińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultacyjnej został wybrany Mao Tse-tung.

Desant w Panamie posuwa się w głąb kraju

NOWY JORK

Według doniesień agencji zachodnich, opublikowanej nocą z 27 na 28 bm. komunikat rządu panamskiego głosi, że uzbrojeni osobnicy, którzy wyładowali na półwyspie San Blas, posuwając się w głąb kraju zajęli wieś Nombre de Dios; stan liczebny uczestników desantu ocenia się na około 80 osób.

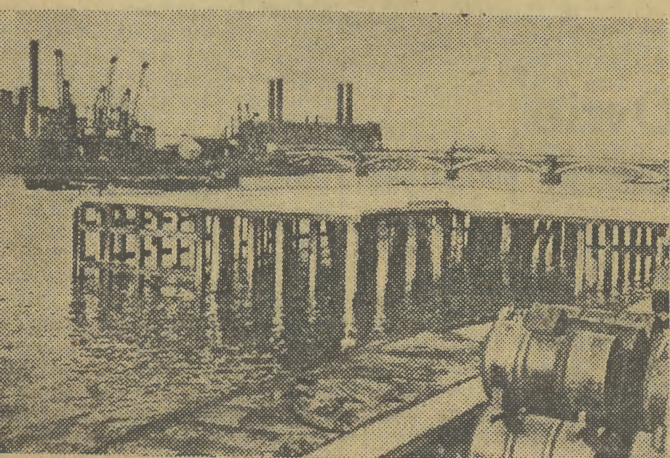
W toku wymiany ognia, jaka wywiązała się między uzbrojonymi osobnikami a oddziałem gwardii narodowej, broniącym Nombre de Dios, poległo kilka osób. Ilość ofiar nie jest dokładnie znana.

Jak donosi Ag. Reutersa, amerykański departament stanu powziął decyzję w sprawie natychmiastowego wystąpienia do Panamy transportu broni lekkiej i amunicji.

Posiedzenie Stałej Rady NATO w Hiszpanii

Stała Rada NATO zebrała się 27 bm. w Hiszpanii, aby zaznaczyć się ze sprawozdaniem grupy roboczej czterech państw zachodnich, która opracowywała wytyczne polityki Zachodu w związku ze zbliżającą się konferencją w Genewie (11 maja).

Jak już informowaliśmy, przed kilkoma dniami oświetlono w Londynie pierwszy heliport. Lotnisko zbudowano po prostu na Tamizie, jak to widać na zdjęciu. Już obecnie powietrzne taksówki rozpoczęły służbę powietrzną nad stolicą Anglii. (db)



Manewry NATO na Bałtyku

BONN
27 bm. rozpoczęły się na Morzu Bałtyckim manewry NATO, w których biorą udział jednostki marynarki NRF, Danii i Norwegii. 22 okręty tych krajów wypłynęły na morze z wojskowej bazy morskiej Bundeswehry w Flensburg.

Manewry, które trwać będą do 10 maja, odbywają się pod kierownictwem dowódcy marynarki NRF na Morzu Bałtyckim, admirała Gerlacha.



Z genewskich obrad w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną

Radziecki projekt układu o inspekcji terytorium ZSRR, USA i W. Brytanii

Na 83 posiedzeniu konferencji w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, delegacje: radziecka, amerykańska i brytyjska przyjęły projekt artykułu układu, dotyczący zobowiązań współpracy stron z organizacją kontroli.

Przedstawiciel ZSRR, Carapkin, rozdał na posiedzeniu tekst listów premiera Chruszczowa do prez. Eisenhowera i premiera Macmillana. Listy te zostały wysłane 23 kwietnia br. w odpowiedzi na ich listy z 13 kwietnia br.

Wczoraj Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa wydało uroczyste przyjęcie na cześć przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Kreszkiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Coj Jen Gena oraz towarzyszących mu osób. W przyjęciu wzięli udział: przedstawiciele miejscowych władz, posłowie ziem krakowskiej na Sejm PRL, przedstawiciele organizacji społecznych, świata artystycznego i kulturalnego, prasy oraz konsul radziecki G. F. Polakow.

Okolicznościowe toasty wznieśli: zast. przew. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — E. Góra, przew. Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D — Coj Jen Gen i I sekretarz KW PZPR — Lucjan Motyka.

Fot. J. Lewicki

Krakowianin Krzysztof Penderecki laureatem konkursu kompozytorów

26 bm. jury ZG Związku Kompozytorów Polskich, po rozpatrzeniu 15 prac przesłanych na II konkurs młodych kompozytorów — postanowiło I nagrodę w postaci kilkumiesięcznego stypendium na wyjazd zagraniczny, przyznać Krzysztofowi Pendereckiemu z Krakowa za utwór „Strofy”.

Kompozytor ten otrzymał również dwie drugie nagrody za utwór na dwie orkiestry smyczkowe „Emanacje” i za „Psalm Dawida” — na chór — 2 fortepiany i perkusje.

Delegacja radziecka przedstawiła na posiedzeniu projekt zawarcia układu przewidującego corocznie pewną z góry określoną liczbę inspekcji zarówno na terytorium Związku Radzieckiego, jak i na terytoriach Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ich posiadłości.

Delegacja USA przedstawiła projekt artykułu dotyczącego budżetu i finansów organizacji kontroli.

Rzecznik Biłego Domu Hagerty odczytał na konferencji prasowej oświadczenie prezydenta Eisenhowera i sekretarza Stanu Hetera, omawiające odpowiedź premiera ZSRR Chruszczowa na propozycję prezydenta USA, dotyczącą zakazu przeprowadzania doświadczeń z bronią jądrową na wysokości do 50 km.

W oświadczeniu Biłego Domu, rząd USA podtrzymuje twierdzenie o „swym” dążeniu do całkowitego zakazu doświadczeń z bronią jądrową” stara się równocześnie zmuczyć z siebie odpowiedzialność za fakt, że dotychczas nie udało się uzyskać zgody w tej tak ważnej sprawie.

Pierwsze zdjęcia do nowego filmu Giulietty Masiny

Międzynarodowa ekipa filmowców wzbudzająca wiele zainteresowania u warszawskich kinomanów, rozpoczęła 27 bm. pierwsze zdjęcia we wsi Dąbrowa w pow. Nowy Dwór.

Jak wiadomo — wśród filmowców wykonujących plenowne zdjęcia do filmu „Jons und Erdme” znajduje się włoska artystka Giulietta Masina, amerykański reżyser — Victor Vicas, a całością kieruje Niemiec — Kurt Ulrich.

Wywiad z prokuratorem na temat śledztwa w sprawie B. Piaseckiego

(Dokończenie ze str. 1)

niejakiego Tylmana. Po przeprowadzeniu śledztwa, oskarżono go o porwanie dziecka.

Za granicą organa śledcze ściśle współpracują z prasą, radiem i telewizją. Ujawnia się tam nie szkodzące śledztwu szczegóły i podaje do wiadomości opinie publiczne. Moim zdaniem angażuje to społeczeństwo do współdziałania w zidentyfikowaniu przestępców.

Czy pan prokurator o tym sądzi?

— W tym jest wiele racji. Stworzenie nieprzyjaznej atmosfery, sprawa, że przestępca czuje się osaczony. Może to rozbroić jego odporność i spowodować, że albo sam odda się w ręce wymiaru sprawiedliwości, albo swoim zachowaniem naprowadzi władzę na własny ślad. Ale trzeba sobie zdać sprawę, że nie we wszystkich śledztwach można odwoływać się do opinii publicznej. Po pierwsze,

Wielkie zainteresowanie światowej opinii publicznej konferencją Układu Warszawskiego

Otwarta w poniedziałek w Warszawie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw uczestników Układu Warszawskiego i ChRL, która rozpatruje zagadnienia związane z majowymi się odbyć w Genewie rozmowami w sprawie Niemiec, łącznie ze sprawami traktatu pokojowego z Niemcami oraz likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim, wzbudziła żywe zainteresowanie światowej opinii publicznej i prasy światowej. Dzienniki zamieszczają zarówno doniesienia agencyjne, jak i informacje korespondentów własnych o rozpoczęciu obrad konferencji.

ZSRR
Agencja TASS ogłosiła komunikat o konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Układu Warszawskiego. W komunikacie agencja wymienia uczestników konferencji i podaje główne jej problemy.

NRD
„Neues Deutschland” — centralny organ KC SED — przynosi w numerze poniedziałkowym obszerną korespondencję z Warszawy pt. „Czego Polska oczekuje od konferencji?”. Dziennik stwierdza m. in., że nowo powstała Warszawa jest właściwym miejscem obrad w sprawie zapewnienia pokoju, na straży którego wraz z wszystkimi miłującymi pokój narodami na całym świecie stoi cały naród polski.

NRF
Cała prasa przynosi informacje na temat konferencji ministrów spraw zagranicznych Układu Warszawskiego. „Koelnische Rundschau” podaje relacje o przemówieniu Rapackiego, wygłoszonym w Kędzierzynie w dniu 22 bm., zaopatrując je tytułem: „Rapacki ostrzega przed niemieckim marszem na Wschód.”

USA
Prasa amerykańska, w tym wielkie dzienniki jak „New York Times” i „New York Herald Tribune”, opublikowała wiadomości o konferencji warszawskiej.

Dwa pożary

W dniu wczorajszym z nieustalonych jeszcze przyczyn wybuchł groźny pożar we wsi Niedźwiedź pow. Miechów. Ogień rozszerzał się szybko, zanim zdolało go opanować, spłonęły dachy 12 budynków mieszkalnych oraz 4 stodoły.

Na miejsce wypadku przybyło 14 miejscowych jednostek straży pożarnej oraz oddział z Krakowa. W czasie akcji ratunkowej 42-letni Władysław Samborski, strażak z miejscowej OSP doznał oparzeń II stopnia twarzy i szyi; wskutek ataku serca zmarł jeden z mieszkańców wsi — Daniel Wilkik.

Również w dniu wczorajszym powstał pożar w zabudowaniach Józefa Trębacza — Węgrce Wielkie 50. Spłonął częściowo budynek mieszkalny. Jak stwierdziła komisja przyczyną pożaru była wadliwa, prowizoryczna instalacja elektryczna. Straty wynoszą ok. 6 tys. zł. (hs)

W. BRYTANIA
Dzienniki brytyjskie poinformowały w poniedziałek o konferencji warszawskiej. „Times” zamieścił również streszczenie ostatniego przemówienia Adama Rapackiego.

Wyniki rozmów z członkami Fundacji Forda

27 bm. prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz przyjął przebywających w Polsce członków delegacji Fundacji Forda w osobach prezydenta Fundacji — H. T. Healda i dyrektora Fundacji do spraw współpracy z Europą — S. Stone'a.

Przedstawiciele Fundacji Forda, w czasie kilkudniowej wizyty w Polsce przeprowadzili rozmowy w ministerstwie szkolnictwa wyższego i w Polskiej Akademii Nauk.

W wyniku rozmów ustalono, iż Fundacja Forda kontynuować będzie program pomocy w nauce polskiej w formie stypendiów dla pracowników nauki wyróżniających się szczególnieymi uzdolnieniami i dorobkiem samodzielnej pracy badawczej, jak również w pewnym zakresie w formie wyposażenia polskich placówek naukowych w książki i aparaturę naukową.

Brunatnoskóra królowa piękności Australii

Po raz pierwszy w historii Australii, królową piękności tego kraju została kolorowa dziewczyna. Jest nią 17-letnia kelnerka Mary Mokenny, która pochodzi z brunatnoskórej, pierwotnej ludności australijskiej.

PTT-K i CRZZ organizują wycieczki zagraniczne dla ludzi pracy

Pragnąc udostępnić wycieczki zagraniczne robotnikom, PTT-K wyasygnowało 250 tys. zł na częściowe pokrywanie kosztów tych wycieczek.

PTT-K zamierza w ten sposób zapoczątkować przy pomocy CRZZ, utworzenie pewnego rodzaju funduszu „wyrównawczego”, który umożliwi robotnikom wyjazdy zagraniczne. Zależać to jednak będzie w dużej mierze od starań i działalności w tej dziedzinie poszczególnych zarządów głównych związków branżowych oraz rad zakładowych.

Pierwsze zgłoszenia związków branżowych na wycieczki zagraniczne wykazują, że

Kartki z kalendarza Wawel w prezencie...

Przed paru dniami towarzyszyłem węgierskim dziennikarzom zwiedzającym Kraków. Oczywiście znaleźliśmy się na Wawelu. Przewodniczka, osoba o bardzo bogatym zasobie wiadomości i gruntownej znajomości przedmiotu, poświęciła nam przeszło godzinę, postępując się przy tym zupełnie biegle dwoma obcymi językami. Suma przeżyć, których doznali zwiedzający nie była na pewno mniejsza, niż w kinie czy na koncercie. Za wstęp do komnat królewskich, łącznie z usługami wysoko kwalifikowanego przewodnika, zapłaciliśmy po dwa złote od osoby, co było w gruncie rzeczy opłatą tylko symboliczną.

Zastanawiałem się, dlaczego właściwie robi się zwiedzającym taki prezent. Z jako tako rozsądnie uzasadnionych przyczyn znalazłem jedną: chęć najszerszego upowszechnienia i popularyzowania pomników polskiej kultury. Wydaje się jednak, że w tym wypadku skutek mija się z celem.

Skoro ktoś przyjedzie do Krakowa (bardzo wielu zwiedzających z kraju i zagranicy po raz pierwszy w życiu) i przyjdzie na Wawel z zamiarem zwiedzania — to na pewno nie odstraszy go nawet 10-złoty wstęp. Przecież pobieranie opłat, i to nie symbolicznych za zwiedzanie zabytków jest nader rozpowszechnione na całym świecie. Raczej nie jesteśmy dość bogaci, a w szczególności nie mamy zbyt wielu funduszy na pielęgnowanie zabytków, by z lekkim sercem rezygnować z całkiem poważnych kwot możliwych do uzyskania przy odpowiednim skalkulowaniu ceny biletu.

Każdy turysta, każdy zwiedzający przyjeżdża do Krakowa z pewną sumą pieniędzy. Złotówki, których nie zapłaci za bilety wstępu wyda na lodę, ciastka, pamiątki, lub — jak często się zdarza — zamieni na porcję wody ognistej w knajpie. Głosuję za tym, by opłaty za zwiedzanie zabytków podnieść przynajmniej do wysokości równej cenie biletów na najtańsze miejsce w kinie. W każdym razie na Wawelu. (j)

WIADOMOŚCI z Krakowa

Tegoroczne „Dni Wrocławia”, rozpoczną się w dniu 2 maja. Zainaugurują je uroczystości związane z obchodem 850 rocznicy zwycięstwa Bolesława Krzywoustego nad wojskami niemieckimi w bitwie na Polesiu.

27 bm. odbyła się w Stoczni Szczecińskiej akademii z okazji zbliżającego się święta 1 Maja. Oprócz żałogi, wzięli w niej udział sekretarz KW PZPR J. Kisielewski, konsul ZSRR, I. N. Skączków oraz wlnik wielkiego działacza KPP, Adolfa Warszawskiego — Władysław Krajewski. W czasie akademii dokonano uroczystego przemówienia Stoczni Szczecińskiej na Stoczni im. Adolfa Warszawskiego. Z wnioskiem tym rada robotnicza stoczni wystąpiła do ministra przemysłu ciężkiego z okazji 40-tej rocznicy KPP.

Na ekranach kin stołecznych wchodzi nowy film fabularny produkcji polskiej pt. „Rancho Texas”, zrealizowany wespole autorów filmowych „Droga” przez reżysera W. Berczowskiego. Według scenariusza Józefa Hena. Tematyką filmu są przygody dwóch studentów zootechniki, odbywających praktyki wakacyjne w pięknych okolicach Bieszczad.

„ka społeczeństwo może spełnić w zakresie ścigania i zapobiegania przestępności. Chodzi tu w szczególności o ujawnienie tak masowo spotykanych przestępstw jak spekulacja, kradzieże mienia społecznego, których wykrywanie przez organa śledcze nie jest jeszcze dostateczne. Ma to również wielkie znaczenie w zakresie zapobiegania przestępności, gdyż aktywna postawa społeczeństwa przekonuje przestępców, że czynów ich znajdujących się pod ogólną kontrolą społeczną.

— Jak społeczeństwo przynajmniej komunikat prokuratury? Czy były już wypadki zgłaszania się obywateli do władz śledczych ze spotrzeżeniami?

— Wiadomo mi, że takie wypadki już miały miejsce. Społeczeństwo wykazało dużo dobrej woli, aby pomóc władzom śledczym w ujęciu morderców Bohdana Piaseckiego. W tej chwili za wcześnie jest jeszcze mówić, jakie efekty da ujawnienie do wiadomości opinii publicznej utrwalonych na taśmie magnetofonowej głosów morderców chłopca.

Rozmawiał: — SŁAWOMIR ORŁOWSKI

Dwie katastrofy powietrzne

W pobliżu Dokkum, w Holandii, nastąpiło zderzenie dwóch samolotów wojskowych. Pilot jednego z nich poniósł śmierć.

Na przedmieściu stolicy Malejów — Kuala Lumpur, RAF na ziemię helikopter RAN, grzebiąc pod swymi szczytkami trzech lotników brytyjskich.

Na podstawie sfingowanych kwitów „wypożyczili” z FSO 480 opon

27 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się finał głośnej i zuchwałej kradzieży prawie 500 sztuk opon samochodowych z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Kradzież ta miała miejsce w maju ub. roku.

Na ławie oskarżonych zasiadają dwaj sprawcy tej afery — Jerzy Bienias i Zdzisław Łaszczuk, którzy na podstawie sfalszowanych dokumentów nieistniejącego przedsiębiorstwa wojskowego chcieli „wypożyczyć” z FSO 1000 sztuk opon wartości ponad miliona złotych.

Spyritni złodzieje pobrali już na „zadek” 480 sztuk opon i mieli następnego dnia odebrać resztę, ale przeszkodziło im w tym MO.

Na specjalne życzenie Czytelników

Temat proponują sami Czytelnicy

Ponieważ pragniemy, aby w „Echu Krakowa“ ukazywały się tylko i wyłącznie artykuły, które z jednej strony byłyby potrzebne i użyteczne, a z drugiej strony zawsze dla Czytelników interesujące oraz, aby nasze pismo było jak najściślej związane ze swymi Czytelnikami — przeto, od dnia dzisiejszego poczynając, zamierzamy wprowadzić na nasze łamy nową inicjatywę: coś w rodzaju umowy między nami — a naszymi Czytelnikami.

Otóż chcemy przystąpić do publikowania w „Echu“ artykułów (felietonów, reportaży itp.), pisanych na specjalne życzenie — niejako na zamówienie — naszych Czytelników, na wskazany przez nich temat. Oczywiście znaczna część artykułów w „Echu“ rodzi się — jak wszyscy wiedzą dobrze — właśnie z listów Czytelników, ich spostrzeżeń, obserwacji i sygnałów, przekazywanych „Echu“ bądź korespondencyjnie, bądź osobiście podczas wizyt w Redakcji — czy nawet drogą telefoniczną. Ale teraz chcemy dla pewnego rodzaju tych projektów i głosów Czytelników, kierowanych do Redakcji „Echa“ opracować specjalną formę i nadać tytuł: „Na specjalne życzenie Czytelników“.

Nazwalimy przed chwilą naszą inicjatywę „umową z Czytelnikami“... Dlaczego? Zaraz to wytłumaczymy — a równocześnie wyjaśnimy, na czym ona będzie polegać.

Otóż umawiamy się, że nadsyłać nam będziecie, Drodzy Czytelnicy, swe propozycje związane z tematem, który Waszym zdaniem powinien koniecznie być poruszony na łamach „Echa“. I tak np. Czytelnik, p. X, będzie uważał, że najpilniejszą sprawą jest zajęcie się — przykładowo — organizacją pracy przy naprawianiu nawierzchni ulic, inny Czytelnik będzie

sugerował problem braku opieki nad dziećmi, bawiącymi się na Plantach i w parkach, jeszcze inny będzie sądził, że „Echo“ powinno się zająć kwestią np. kradzieży kolejowych, braku ochrony i zabezpieczenia transportu, innego interesować będzie praca w stoczni, innego — np. historia Algieru, jeszcze innego — problem zagospodarowania Syberii, rozwój przemysłu artystycznego w Polsce czy też nowe osiągnięcia uczonych w dziedzinie lotów międzyplanetarnych.

Nadsyłane przez Was propozycje będą przez Redakcję „Echa“ specjalnie badane i przedyskutowywane — a potem te, które będą najczęściej powtarzały się w listach, które będą najbardziej pilne i potrzebne, najchętniej przez Czytelników widziane przemienią się w artykuł, felieton lub reportaż — z nagłówkiem „firmowym“: „Na specjalne życzenie Czytelników“.

Oczywiście także i inne projekty odnośnie zagadnień i problemów, jakie powinny być Waszym zdaniem poruszone na łamach „Echa“ i zasugerowane nam w listach, „Echa“ nie pójda do kosza — lecz zostaną również wzięte pod uwagę i wykorzystane w inny sposób.

By zaproponować temat wystarczy, aby wysuwający propozycję Czytelnik:

1) przekazał nam swój pogląd osobiście lub telefonicznie do Działu Łączności z Czytelnikami, ul. Wiślna 2 pok. 25, tel. 542-53 — jakim problemem, jakim tematem powinno się „Echo Krakowa“ zająć przede wszystkim, lub

2) napisał to w liście do Redakcji „Echa Krakowa“: ul. Wiślna 2, Kraków — zaznaczając na kopercie: „Na specjalne życzenie Czytelników“.

A więc — czekamy na Wasze propozycje!

Maria Kwiatkowska

Poloniści nie z tej ziemi

Z pokolenia na pokolenie przekazywane są dyktando — choć może niezbyt szczęśliwie ułożone — „nie z tej ziemi“, jakich przychodzi wysłuchiwać egzaminatorom podczas egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. W ubiegłych latach tak wiele krążyło owych anegdotek, iż zirytowani tym nauczyciele szkół średnich niejednokrotnie dawali wyraz swemu oburzeniu, wywołanemu niestety nie poziomem odpowiedzi wychowanków, ale „krzywdą“, jaką im w ten sposób czyniono.

Nie chcemy wstrząsać zacytowanymi i na pewno zasłużonymi pedagogami, dlatego też nie będziemy przytaczać dyktandek. Ale nie możemy zrezygnować z przeanalizowania przygotowania młodzieży szkół średnich do studiów wyższych. Za kilka bowiem tygodni przyjdzie zasiąść przed akademickim areopagiem i drżącym głosem dowiedzieć, iż nie zmarnowało się owych 11 lat spędzonych w szkole podstawowej i średniej. Na początku — jako że od ojczystego języka zacząć wypada — pomówmy o przebiegu zeszlórocznych egzaminów wstępnych na polonistykę.

Z wielkim wstydem wyznać trzeba, iż egzamin pisemny obejmował oprócz tematów opisowych także dyktando. I fakt ten nie wzbudził niczy-

ich zastrzeżeń. Natomiast samo dyktando — choć może niezbyt szczęśliwie ułożone — ujawniło aż nazbyt wyraźnie podstawowe braki w znajomości zasad pisowni. Nie może to być dla nikogo pociechą, iż fakt ten zaobserwowano nie tylko na Uniwersytecie Jagiellońskim, lecz w pracach piśmennych na wszystkich uniwersytetach.

A poza tym poważnym niedostatkiem owych prac było ich ubóstwo językowe, świadczące o tym, że kandydaci na polonistów mało parają się czytaniem książek. Nieznaczna natomiast poprawa zaobserwowano w znajomości prawideł gramatyki. Egzaminatorzy nie musieli — jak to się zdarzało po inne lata — odstępować od pytań z tej dziedziny, gdyż kandydat okazał się kompletnym ignorantem.

Niestety jednak niezajomość zasad pisowni i ubóstwo językowe nie były jedynymi grzechami kandydatów na polonistykę. Większość z nich nie wykazywała także głębszego zainteresowania literaturą, a odczytanie nie przekraczało norm obowiązkowej lektury. Obserwatorzy — przeważnie nauczyciele języka polskiego w liceach ogólnokształcących, spodywujący się nie lada uczty duchowej na tych egzaminach — stwierdzili ponadto dość rozpowszechnioną nieumiejętność wyciągania uzasadnionych wniosków z często wcale dobrze opanowanego materiału rzeczowego. Słuchali więc z zadziwieniem gadulstwa, mającego oszołomić egzaminatora, a ograniczające go się do streszczeń utworów i biografii pisarzy. Samodzielność myślenia — a więc podstawowy warunek kontynuowania studiów wyższych — należała do rzadkich ptaków. Natomiast na plus należy zaliczyć unikanie frazeologii i tak modnego do niedawna interpretowania dzieła literackiego, wyłącznie od strony socjologicznej.

Chaotyczność myśli i brak kompetencji zarówno prac pisemnych jak i odpowiedzi ustnych — to dalszy, wcale nie nowy szczegół charakterystyczny. Rażąco braki występowały w zakresie znajomości teorii literatury, analizy artystycznej strony dzieła literackiego, a już próby porównywania literatury polskiej z analogicznym okresem w literatu-

rach obcych z zasady kończyły się fiaskiem.

Przerażeni tym wszystkim egzaminatorzy sięgali często do świadectw maturalnych abiturientów, by ze zdumieniem stwierdzić, ogromne dysproporcje pomiędzy notami z języka polskiego na świadectwie dojrzałości, a faktycznym stanem wiedzy. Obserwatorzy zastanawiali się nawet czy przyczyną tego rodzaju zjawiska nie jest masowe zwalnianie z uczelni egzaminów maturalnych, uczniów, którzy w ciągu roku mieli z j. polskiego ocenę dobrą, co osłabiło ich czujność i ochotę do powtórzenia materiału przerabianego w klasie IX i X.

W wyniku tych wszystkich obserwacji komisja doboru kandydatów na polonistykę na UJ wydała wręcz alarmującą opinię, zalecając szkołom średnim, by zwrócić uwagę kandydatom na studia wyższe na konieczność bliższego i głębszego opanowania wybranego przedmiotu. Trudno uwierzyć w to, aby młodzież, legitymująca się zaledwie dostatecznym stopniem z języka polskiego właśnie z zamiłowania kierowała się na ten rodzaj studiów.

Dlaczego właśnie teraz piszemy o tej sprawie? Odpowiedź jest dość prosta. Choć już niewiele tygodni dzieł młodzieży od egzaminów — jest jeszcze trochę czasu — jeśli już nie na poprawienie wszystkich słabych stron — to przynajmniej niektórych. A już na pewno jest czas na zastanowienie się — czy wybrany kierunek studiów odpowiada zarówno zamiłowaniu jak i posiadanej wiedzy. Jeśli bilans wypadnie ujemnie — lepiej zrezygnować lub pomyśleć o innym przedmiocie.

Na marginesie jeszcze jedna uwaga — częściowo „pro domo sua“. Na 42 kandydatów zaprzęgniętych do napisania i poprawy na zakończeniu studiów — tylko troje oświadczyło, że pragnie w przyszłości poświęcić się pracy pedagogicznej. Wszyscy inni mieli aspiracje literackie i dziennikarskie, bowiem ich zdaniem, aby zostać nauczycielem trzeba naprawdę coś umieć. Ponieważ dziennikarze nie należą do ludzi najskromniejszych — pozwól sobie dodać: w dziennikarstwie też potrzebna jest wiedza. Naprawdę.



Istambuł europeizuje się — na miejscu zburzonych ruder stawia się nowe domy, ulice zapelniają się samochodami.

Nieodzowny element istambulskiej ulicy — pacybucy.



Ryby wszelkich kolorów i rozmiarów, wyłożone na ogromnych misach — to towar spóżywany niemal co krok.



W szeroko otwartych sklepikach i kramach stopy owoców i jarzyn.

Za ośmioma granicami

Kto raz stanie nad Złotym Rogiem...

Teresa Stanisławska

Ktoś kiedyś powiedział, że kto raz stanie nad Złotym Rogiem — nigdy go już nie zapomni. Wystarczy potem tylko wymówić te dwa słowa, aby przed oczyma zaczęły przesuwać się barwne obrazy nieodparcie towarzyszące tej pięknej nazwie.

Z tarasu pałacu Topkapon rozlega się szeroki widok na Istambuł, Złoty Róg i jego przeciwny brzeg — Perę i Galatę. Kolorowe domy wznoszące się na wysokim brzegu Fery mienią się w słońcu. Po błękitnej wodzie Złotego Rogu suną setki łodzi, stateczków, tramwajów wodnych, załadowanych barek. Jeśli wychylić się nieco przez balustradę tarasu widać na prawo, za pałacowym skrzydłem, srebrnoszary Bosfor zatłoczony statkami, promami i łódkami a dalej — wznoszący się brzeg Usküdar, azjatyckiej dzielnicy Istambułu.

Dobre wyczucie mieli władcy greckiej Megary, gdy na swoją kolonię obrali w VII w. przed naszą erą trackie osiedle Bisate nad ujściem Bosforu do Propontydy, zwanej dziś Morzem Marmara. Wraz ze zmianą nazwy na Bisation rozpoczęła się wówczas wielka historia tego miasta leżącego

na styku dwóch kontynentów — Europy i Azji. Różnie potem nazywano miasto nad Złotym Rogiem — raz Bizancjum, raz Konstantynopol, potem Carogród i wreszcie Istambuł. Zmieniali się jego władcy — raz rządzili nim Trakowie i Grecy, potem zdobywali je Persowie i Rzymianie, Krzyżowcy zakładali tu Cesarstwo Łacińskie, wreszcie utwierdzili się w nim Turcy, będąc przez kilka wieków postrachem całej Europy. Zawsze jednak był Istambuł ośrodkiem handlu i intryg dyplomatycznych, pożądanym miejscem sąsiadujących tu z sobą imperiów, tygłem różnych kultur, religii zwyczajów, ważnym punktem strategicznym — kto był panem Istambułu mógł czuć się panem Bliskiego Wschodu i południowo-wschodniej Europy.

Prawie 27 wieków istnienia Istambułu stworzyło dzisiejsze oblicze tego zadziwiającego miasta. Wystarczy zboczyć o krok z szerokiej, zabudowanej nowoczesnymi blokami i zapchanej amerykańskimi samochodami ulicy, by znaleźć się w płataninie wąskich, stromych i krętych uliczek, by znaleźć się w czasie cofniętym o kilka wieków. Stare walące się domy-rudery, sklepiki i

kramy wychodzące ze swym towarem na ulice, krzyki sprzedawców zachwalających donośnie swój towar, wózki zaprzężone w konie lub osy, tłum czarnooki, żywo gestykulujący i rozprawiający — wszystko to stwarza jedyny w swoim rodzaju obraz.

Co krok niemal — jadtodajnia; małe brudne pełne dymu lokale wypełnione wyłącznie przez mężczyzn, rozsiadających na ulicę zapach smażonej oliwy, zachęcają do wejścia wystawionymi w oknie różnymi tłustymi przysmakami tureckiej kuchni.

Niezapomniane są wąskie handlowe uliczki Istambułu. Kramy z jarzynami i owocami przypominają krzywą kolorami palete. Pomarańcze, cytryny orzechy, jabłka, banany, figi, melony i dziesiątki innych owoców, wszelkie znane i nie znane jarzyny ułożone w stosy, sterty, pęczki tworzą mozaikę złożoną z tysiącami wszelkich możliwych barw i odcieni. Albo ryby: duże i małe, srebrne i zielonkawe, różowe i czerwone i znów prawie czarne — wszystkie kolory mórz i zatok oblewających tureckie brzegi. Stosy tkanin, miedziane i cynowe naczynia różnych form i rozmiarów,

mieniąca się biżuteria — napelniają wąskie uliczki i zaułki barwnym światłem kolorów tęczy.

I pomyśleć, że jeszcze kilkadziesiąt lat i wszystkie te barwy razem ze swą oprawą starych zaułków, domów, murów, mogą zniknąć z powierzchni ziemi. Od 30 prawie lat Istambuł europeizuje się. Burzy się całe partie miasta, aby na ich miejsce stawiać nowe domy, zakładać nowe arterie. Turcja nie należy do bogatych krajów, toteż zmiany w wyglądzie miasta nie zachodzą w w tempie zbyt szybkim, tym niemniej są one widoczne. — Dziś miasto robi wrażenie ogromnego kotła, w którym technika XX wieku miesza się z prymitywizmem średniowiecza, luksus i bogactwo z najstraszniejszą nędzą, rozmach nowoczesnego budownictwa z gmatwaną walących się ruder.

Może właśnie nasilenie tych wszystkich kontrastów, piękno położenia, różnorodność barw i nastrojów stwarzają niezwykłość tego miasta, jego niezapomnianą atmosferę. Kto raz stanie nad Złotym Rogiem, na pewno nigdy go nie zapomni.

ZDJĘCIA AUTORA

LICYTACJE

III. Km. 1056/53

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Krakowa Rewiru III - ul. Grodzka 52, na podstawie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1959 r. o godzinie 12 w Krakowie, ul. Król. Jadwigi 137 odbędzie się

I LICYTACJA RUCHOMOŚCI

składających się: z jednego baru drewnianego (kurnika), szafy dębowej, czarnej oszklonej, zegara szafkowego ściennego i stołu dużego fornirowanego, rozsuwanego, desek z rozebranego drugiego baru (kurnika), należących do Eugeniusza Kaczmarczyka.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: FR. PIEKARZ, K-3151

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy i długoletnią praktyką, ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, KONDUKTORÓW - mężczyzn powyżej lat 18, oraz SPRZĄTACZKĘ - zatrudni natychmiast - Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Planowania - Kraków, Kamienna 19, pokój nr 17, w godz. od 7 do 14.

K-3122

SZWACZKI kwalifikowane do produkcji konfekcji lekkiej i KRAWCÓW do produkcji konfekcji ciężkiej zatrudni natychmiast Odzieżowa Sp-nia Pracy „Wolność” w Krakowie, ul. Podbrzezie 6 - telefon 249-78.

INŻYNIERÓW PROJEKTANTÓW INSTALACJI SANITARNYCH - na 1/2 i pełne etaty, KOSZTORYSANTÓW I INSPEKTORÓW NADZORU, ORAZ 20 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac budowlanych i 10 KOBIET do sprzątania po robotach malarskich, 4 DOZORCÓW, 2 GOŃCÓW I 1 KOPISTĘ-INTROLIGATORA, przyjmie natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Krakowie, ul. Batorego 25, II p., pokój nr 8.

K-3139

ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych, CIEŚLI, MURARZY, zatrudni na korzystnych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 „Centrum” PPB Huty im. Lenina. Zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, tania i obfita stolówka (obiad 5 zł). - Zgłoszenia przyjmuje Budowa Cementowni Nowa Huta. - Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15 (wsiadać na ostatnim przystanku).

K-3148

Praca

FRYZJERKĘ silnie dobrą, fachową, przyjmie zaraz. Kraków, ul. Orkana 16.

CZELADNIK krawiectwa męskiego, przyjmie zlecenia na wykonanie szluku (chataupniczo). Oferty - 11019 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMODZIELNA pomoc domowa, poszukiwana. - Wiadomość: Kraków, ul. Marchlewskiego 44, ul. Kiernia. 11090-g

SEKRETARKE na godziny przedpołudniowe - przyjmie adwokat. Oferty 11093 „Prasa” Kraków Rynek 46.

NA wtryskarce pionowej, przyjmie kwalifikowanego pracownika. Oferty 11100 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

„KUBUS” tel. 215-32 - wykonuje różne usługi dla instytucji państwowych i osób prywatnych.

POMOC domowa lub opiekunka do dziecka - dwuletniego, potrzebna od zaraz. Wymagane referencje. Kraków, Klelecka 30 m. 9. 11153-g

OSOBA doświadczona, do zajęcia się 11 miesięcznym dzieckiem i częściowo domem, poszukiwana. - Najchętniej na stałe. Nowa Huta, A-Zachód, bl. 13 m. 9 (kotłownia). - Zgłoszenia po godz. 17.

POMOC domowa, umiejąca gotować, tylko z poleceniami - potrzebna. - Kraków, Karmelicka 82 m. 6. 10990-g

POTRZEBNA pomoc domowa. Kraków, Karmelicka 20 m. 5.

POTRZEBNY uczeń na dokończenie praktyki fryzjerskiej. Wiadomość: Kraków, ul. Szewska 4, zakład fryzjerski.

DOCHODZĄCA - pomoc domowa potrzebna od zaraz do bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia wraz z referencjami. Kraków, Bitwy pod Lenino 11 m. 5, II p., w godz. 15-17. 11137-g

GOSPODIA lubiąca dzieci - pilnie potrzebna. Warunki dobre. Nowa Huta, Osiedle D-31, bl. 3 m. 6, koło Placu Centralnego. 11194-g

POWIERZĘ dziecko pod opiekę na 8 godz. dziennie, lub przyjmie opiekunkę. Kraków, Michałowski 14 m. 7.

PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje gosposi - do dwójki dzieci. Warunki dobre. Zgłoszenia: Nowa Huta, Osiedle C-33, bl. 27 m. 20, tel. 421-45 lub Kraków, Al. Krasińskiego 20 m. 8, tel. 593-17. 11168-g

Nauka

LEKCJE pisania na maszynie Kraków, Mikołajska 24.

Matrymonialne

„LILIANA” - Kraków, Szlak 19 m. 6, dyskretnie kojarzy szczęśliwe małżeństwa. 9230-g

KAWALER lat 53, wykształcony, zamożny, - handlowiec, poślubi panią religijną, gospodarną, posiadającą pensjonat, - gospodarstwo, przedsiębiorstwo lub większą gotówkę. Wiek obojętny. - Poważne zgłoszenia kierować: Kraków I, skrytka pocztowa nr 86. 11044-g

KAWALER lat 26 pozna studentkę. Cel towarzyski - wspólne wycieczki wakacyjne. Oferty 11200 - „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ROZWIĘDZONA, inteligentna, lat 44 domatorka, niezależna - pozna odpowiedniego pana, posiadającego mieszkanie. Cel matrymonialny. - Poważne oferty 11236 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WDOWA, lat 32, domatorka, mająca synka - pozna w celu matrymonialnym pana wolnego, uczelnego, lubiącego życie domowe, najchętniej posiadającego mieszkanie. - Oferty tylko poważne „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 11145.

WŁAŚCICIEL realności - lat 60, samotny, redigijny, domator, wzrost 160, szczupły, niespożyty, cichy, skromny, poślubi tych samych zalet krakowiankę, do lat 46 posiadającą mieszkanie. Nieanoniimowe, poważne listy - kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 11163.

Kupno

GROBOWIEC na 6 miejsc, na starym cmentarzu Rakowickim kupię. Oferty 11089 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

BIURKO „orzech” w dobrym stanie, kupię. - Oferty 11160 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWUKOŁOWY - wózek dziecięcy, czeski, kupię. Kraków, Łobzowska 32 m. 11. 11131-g

PIANINO w cenie do 13.000 zł, kupię. Zgłoszenia: Kraków, tel. 573-28, do godz. 15. 11266-g

PIŁOTEZY - 2 szt. (Wyłaczarki) kupię zaraz. - Oferty 11240 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SUKIENKI do Komunii św., na dużą dziewczynkę kupię. Kraków, tel. 563-41. 11235-g

SAMOCZÓD ciężarowy - na chodzie - kupię. Oferty 11188 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sprzedż

„JAWA-PRAHA” 350, po 2.900 km, sprzedam lub zamienię na samochód „P-70”, nowy za dopłatą. Kraków, ul. Syrokomil 15 m. 14, godz. 19. 10377-g

WAPNO palone I gat. - tutejsze, dostawa codziennie samochodem. Zamówienia przyjmuje Biuro Wapienika - Kraków, Podwale 3 m. 8. 9078-g

SZAFE kombinowane, - tapczan (orzech kawkaski), sprzedam. - Kraków, Pl. Boh. Getta 3. Stalarnia w podwórzu. 11018-g

„WFM”, stan dobry, sprzedam. Kraków, ul. Zalesiz 7 - portier. 10821-g

SAMOCZÓD „Opel” P-4, po remoncie - sprzedam. Kraków, Dzierżyńskiego 32 - warsztat. 10942-g

SPRZEDAM okazjynie „Jawę” 350, osterotakt, na teleskopach, w idealnym stanie. Kraków, Krakulski 5. 11084-g

TAKSOMETR „Bruhn” - sprzedam. Wiadomość: Kraków, w godz. 16-17, tel. 556-02. 11086-g

PIANINO nowe „Calisia”, orzech kawkaski, sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 341-83, po godz. 19. 11088-g

„IFE F-3” oraz „Jawę” 250, na sresnatkach, rok prod. 1958, pilnie sprzedam. Kraków, tel. 334-94, od godz. 20. 11110-g

NSU wiśniowy, stan dobry - do sprzedania. - Kraków, Karmelicka 62, od godz. 16-18. 11112-g

MOTOCYKL SHL 125, na teleskopach, sprzedam. - Sottys, Kraków, Wielicka 28. 11119-g

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singer”, Kraków, Turlowska 4 m. 6, II p. 11124-g

CEGLE II klasy, sprzedam. 800 zł za 1000 szt. - Kraków - Płaszów, ul. Szczygła 20. 11451-g

MOTOCYKL „WSK” - stan bardzo dobry sprzedam. Kraków, ul. Kościuszki 28 - zakład ślusarski. 11032-g

MOTOCYKL NZK, w b. dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Grzegorzewska 7, oglądać godz. 15-17.

„FIATA” 500 oraz „Iza” nowego, sprzedam. Oferty 11161 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SPRZEDAM pilnie z powodu wyjazdu motocykl BMW R-35, z przyczepką, względnie bez, stan idealny. Wiadomość: Kraków, ul. Grzegorzewska 28, warsztat naprawy motocykli, Hąc Eugeniusz. 11159-g

WAPNO palone z gwarancją za jakość, dostarczam samochodem na miejsce budowy, w województwie krakowskim. - Zamówienia przyjmuję: - Kraków, ul. Floriańska 59 m. 5, tel. 240-25. 10983-g

PRALKĘ „SHL” oraz wyzmaczkę, stan idealny - sprzedam. Kraków, Madałńskiego 5 m. 8. 11183-g

SAMOCZÓD 4-osobowy (nie z taksówką) w dobrym stanie, z częściami, zapasowymi, malolitrażowy - sprzedam. Wiadomość: Kraków-Wola Duchacka, ul. Krakowa 7. 11184-g

KŁAWESYN jednoklawiaturowy „Neupert”, cymbałki koncertowe „Schuda”, sprzedam. Kraków, św. Jana 1 m. 2. 11059-g

MASZYNY do obciążania guzików, sprzedam. Oferty 11040 „Prasa” Kraków, Rynek 46.



Imię Zagłoba do pana Skrzetuskiego

POWIADAM CI, PANIE JANIE, ŻE KAŻDA BIAŁOGĘWA POTRAFI NA SZATKI ZAOSZCZĘDZIĆ, MARGARYNE KUPUJĄC.

URZĄDZENIE do plisowania i formy oraz maszyn do obciążania guzików, sprzedam. - Wieliczka, J. Krasińskiego 1 - tel. 12 - Minkus. 11024-g

„OVERLOCK” 2-nitkowy, sprzedam. Kraków, Złazi 4 m. 33, IV p. 11043-g

BELKI stropowe „DMS” sprzedam. Oglądać można: Kraków, ul. Dekerta 8. 11029-g

SKLEP Spółdzielni Muzycznej „Ton”, Kraków, ul. Boh. Stalingradu 12, sprzedaje pianina, fortepiany, fagoty. Duży asortyment galanterii muzycznej. - Nowości: tuby rytmiczne, komplety perkusji dziecięcej. 11253-g

PIEKARNIK gazowy do pieczenia - sprzedam. - Kraków, Czarnowiejska 48 m. 10. 11201-g

SAMOCZÓD „Ifa” F-9 - sprzedam. Wiadomość: - Kraków, tel. 336-45. 11209-g

KAJAK składak, tani sprzedam. Kraków, ul. Boh. Stalingradu 68 m. 21. 11218-g

KIOSK nowy, tani sprzedam. - Kraków, ul. 18 Stycznia 6, godz. 18-19. 11087-g

SPRZEDAM nowe oryginalne ogumienie do samochodu „Wartburg”. - Wiadomość: Kraków, Rynek Gl. 45 m. 3, - tel. 562-50. 11070-g

PIANINO fabrycznie nowe „Calisia” sprzedam - cena 18.000 zł. - Padio, Kraków, Jana 13 m. 23, III p. 11380-g

PRALKĘ „SHL” z wyzmaczką oraz płaszcz popielinowy męski - sprzedam. Oferty 11364 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SKUTER „Peugeot” - „DKW” 125, fotel dentystryczny oraz szafę ciemną, dwudrzwiową, sprzedam Kraków, tel. 562-60, w godz. 15.30-18.

MOTOCYKL „Csepel” po dotarciu (2.500 km) okazjynie do sprzedania. - Cena 14 tys. zł. Wiadomość: Kraków, Fabryczna 5a, pokój 212, - tel. 509-92, wewn. 28, w godz. 7-15. 11375-g

SALON „Ludwik Filip” wymaga odnowienia - sprzedam. Kraków, tel. 545-91. 11146-g

Lokale

DWA pokoje z kuchnią, duże, komfortowe, wysoki parter, przy ul. Urzędniczej, zamienię na dwa pokoje z kuchnią mniejsze w tej samej dzielnicy. Kraków, ul. Urzędnicza 19 m. 1.

POKOJ z kuchnią (gaz, woda), samodzielne, przy ul. Kordeckiego - zamienię na dwa pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. - Oferty 10592 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z kuchnią, komfortowe, w Gilwicach - zamienię na podobne w Krakowie, Nowej Hucie lub okolicy. Oferty 10935 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MIESZKANIE słoneczne, duże, komfortowe - 2 pokoje z przynależnościami, przy ul. Westerplatte - zamienię na dwupokojowe, samodzielne, może być bez komfortu. Dzielnica obojętna, peryferie, nie wykluczone. Oferty 10913 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMINIENIE pilnie mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią, komfortowe, na pokój z kuchnią, komfortowe, do II p. Oferty - 11126 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMINIENIE dwa pokoje z kuchnią, komfortowe w Nowej Hucie, na pokój z kuchnią, komfortowe w Krakowie. Oferty 11079 - „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMINIENIE samodzielne - komfortowe, mieszkanie 1 pokój z kuchnią, duże, I p., bardzo słoneczne - okolica ul. Urzędniczej - na 2-pokojowe, małe, - wzgl. takie same w śródmieściu. Oferty 11064 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ 16 m² z używalnością kuchni i przynależności, w śródmieściu, zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub 1 pokój z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. - Oferty 11066 „Prasa” - Kraków, Rynek 46.

KOMFORTOWEGO pokoju, poszukuje inżynier budownictwa, na pół roku. Warunki do omówienia. Oferty 11087 „Prasa” - Kraków, Rynek 46.

PANIENKA pracująca, - poszukuje pokoju przy rodzinie. Chętnie zapiekuje się dzieckiem, osobą chorą - w godzinach rannych. Oferty 11082 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KOMFORTOWY pokój z kuchnią, o pow. 38 m², w centrum Nowej Huty - zamienię na podobne w Krakowie - z pracowniemi Huty im. Lenina. - Oferty 11046 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ w okolicy Parku Podgórskiego, zamienię na podobny w śródmieściu. Oferty 10997 „Prasa” - Kraków, Rynek 46.

MŁODE małżeństwo, poszukuje pokoju sublokatorskiego, na okres jednego roku. Czynsz zapłaci z góry. Cena obojętna. - Oferty 11150 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ komfortowy, słoneczny, blisko śródmieścia - zamienię na pokój, kuchnię, przedpokój, duże. Warunki do omówienia. Oferty 11211 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DOZORCOSTWO komfortowe - pokój z kuchnią, duże - zamienię na mieszkanie równorzędne lub większe prywatne. Kłaków, Boh. Stalingradu 66. 11213-g

ZAMINIENIE dwa pokoje z kuchnią, komfortowe w Nowej Hucie, na pokój z kuchnią, komfortowe w Krakowie. Oferty 11079 - „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMINIENIE samodzielne - komfortowe, mieszkanie 1 pokój z kuchnią, duże, I p., bardzo słoneczne - okolica ul. Urzędniczej - na 2-pokojowe, małe, - wzgl. takie same w śródmieściu. Oferty 11064 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ 16 m² z używalnością kuchni i przynależności, w śródmieściu, zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub 1 pokój z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. - Oferty 11066 „Prasa” - Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny w Krakowie, lub na przedmieściu - kupię natychmiast. Szczegółowe, zdecydowane oferty - „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 10749.

WYDZIERZAWIĘ względnie sprzedam ogiełnię pola, w budowie (pow. Brzozów). Oferty 11031 - „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KUPIĘ morgę pola z prawnem budowy domu lub domek z dużym ogrodem na trasie Kraków - Myślenice. Pośrednicy wykluczeni. Oferty 11091 - „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PARCELE budowlaną 630 m², na Woli Justowskiej - sprzedam. Kraków, ul. Waryńskiego 12 m. 31. 11034-g

POLE ponad 5.000 m² - obok dworca głównego w Nowym Sączu - sprzedam. Oferty 11057 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MORGĘ pola nadającego się pod budowę lub na założenie hodowli kur w Bieżanowie, sprzedam. - Oferty 11061 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POLE ponad 5.000 m² - obok dworca głównego w Nowym Sączu - sprzedam. Oferty 11057 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MORGĘ pola nadającego się pod budowę lub na założenie hodowli kur w Bieżanowie, sprzedam. - Oferty 11061 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMINIENIE 3 pokoje z kuchnią, łazienką, wysoki parter, frontowe, śródmięście, na dwa pokoje z kuchnią, łazienką, frontowe, I p. Oferty 11081 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DOZORCOSTWO, pokój z kuchnią, słoneczne, gaz, woda, elektryka - zamienię na większe, lub prywatne. Warunki do omówienia. Oferty 11155 - „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje z wnąką kuchenną, komfortowe, okolica Parku Krakowskiego, zamienię na 2 garsonjery lub garsonerę i pokój z używalnością i przynależnościami, komfortowe. Oferty 11158 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje, kuchnia, - centrum Krakowa, zamienię na 1 lub 2 pokoje z kuchnią, komfortowe. - Wiadomość: Kraków, tel. 209-42. 11102-g

ODKUPIĘ udział w mieszkaniu spółdzielcze dwu-pokojowe lub zamienię dwa pokoje z kuchnią, - małe, półkomfortowe w Podgórzu - na dwa pokoje z kuchnią, większe, - komfortowe. Oferty 11031 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z kuchnią (32 m²), suche, słoneczne, w domu wyłączonym spod kwatunku - zamienię na podobne lub większe, chętnie w okolicy Ronda lub w Nowej Hucie. - Oferty 11042 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z kuchnią (32 m²), suche, słoneczne, w domu wyłączonym spod kwatunku - zamienię na podobne lub większe, chętnie w okolicy Ronda lub w Nowej Hucie. - Oferty 11042 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

GARSONIERE komfortowa z małą kuchnią - zamienię na 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, w śródmieściu. Oferty 11033 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAKŁADY CYNKOWE „TRZEBINIA” w TRZEBINI posiadają do sprzedaży następujące materiały: 10.872 szt. CEGŁY SZKLANEJ, pełnej - o wym. 240x124x44 mm. 1.000 szt. CEGŁY SZKLANEJ 1/2 - o wym. 126x124x44 mm, 10.000 szt. CEGŁY PORCELANOWEJ - (na żądanie możemy wysłać rysunki), 13 szt. TYGLI STALIWNYCH, poj. 250 kg, (na żądanie możemy wysłać rysunki), Zamówienia przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych, względnie osób prywatnych kierować na adres jak wyżej. Gwarantujemy szybkość dostawy towaru pełnowartościowego. Informacji udziela Dział Zaopatrzenia Trzebinia - telefon 3, wewn. 26.

MARCHWICA Zofia zam. w Krakowie, plac Matejki 7 m. 2 zgubiła legitymację służbową nr 14, wydaną przez Inspektorat Oświaty. 10762-g

SCABER Mieczysław zam. Łączany, zgubił akt przekazania nr 564 motocykla „Jawa”. 10763-g

MARCHWICA Bolesław zam. w Krakowie, pl. Matejki 7 m. 2 - zgubił legitymację służbową nr 11 wydaną przez Inspektorat Oświaty. 10761-g

GAJDZIE Rudolfowi zam. w Nysie, ul. Giucholazka 12 skradziono stałą przepustkę wydaną przez Z.U.P., Nysa, oraz świadectwo maturalne, wydane przez Technikum Mechaniczne, Kluczbork, i inne dokumenty. 10863-g

FLOREK Stanisław zam. w Chronowie nr 6, zgubił legitymację nr 182 wydaną przez RUT Kraków. 10868-g

ZUREK Jan zam. Kraków - Osiedle Rydla, bl. 10a m. 50 zgubił prawo jazdy kat. II, nr 271/56, wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie. 10860-g

SROKA Ignacy - zam. Głogoczów 183, pow. Myślenice, zgubił bilet miesięczny nr 583886, wydany przez PKS Kraków. 10781-g

WIERZBICKI Józef zam. w Wolbromiu, zgubił świadectwo maturalne, wydane w roku szkolnym 1956/57 przez Liceum Ogólnokształcące w Wolbromiu. A-132

KUSIONOWICZ Jacek zam. w Krakowie zgubił legitymację studencką - wydaną przez AGH. 11186-g

ŁAKOMY Jan zam. Kraków, ul. Gaźkowa 7 m. 10, zgubił legitymację szkolną nr 179, wydaną przez Technikum Gospod. Komunalnej w Krakowie. 11154-g

ZGUBIONY - korek do „Simca - Aronde” proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Kraków, tel. 332-46. 11162-g

SIEPRAWSKI Tadeusz zam. w Krakowie zgubił legitymację studencką nr 465, wydaną przez Studium Nauczycielskie w Krakowie. 11183-g

ZIELINSKA Barbara zam. w Tarnowie zgubiła świadectwo dojrzałości - wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie - Świerżokowie. 11055-g

DZIA 10 kwietnia br. w rejonie ul. Dietla zgubiono portfel z większą gotówką i dokumentami, - Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów na adres: Kraków, 29 Listopada 39 m. 1. 11037-g

MARYNIAK Jadwiga zam. w Krakowie, zgubiła legitymację szkolną, - wydaną przez Technikum Handlowe w Krakowie, - proszę o zwrot dokumentów na adres: Kraków, 29 Listopada 39 m. 1. 11037-g

LEKARZOWI internści, umożliwić dobrą praktykę posiadam lokal. - Oferty 11205 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POSIADAM lokal nadający się na mały przemysł lub rzemiosło, w śródmieściu i trochę gotówki - oczekuję propozycji. Oferty 11214 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WSPOLNIKA, współniczek z gotówką, ze wsp

28 KWIECIEŃ Wtorek Pawła Marka

Jak będzie wyglądał Dom Turysty

Dekoracja miasta

W związku ze Świętem 1 Maja Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa zarządza od 30 kwietnia do 2 maja dekorację wszystkich budynków w Krakowie...

Po 5 latach debaty nad lokalizacją Domu Turysty w Krakowie zdecydowano się wreszcie na jego usytuowanie. Jesienią ub. roku na parceli pomiędzy ul. Westerplatte, Bitwy pod Lenino i Kopernika...

Powstanie Domu Turysty będzie miało dla Krakowa olbrzymie znaczenie, ponieważ jak wiemy — warunki zakwaterowania u nas budzą coraz większy niepokój...

Może będzie czystiej Według zapewnienia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, MPO w Krakowie otrzyma w tym roku 12 samochodów...



Poduszki najlepiej wietrzyć na słońcu — o tym wszyscy wiemy, ale wiemy chyba również, że nie tak właśnie należy dekorować miasto.

Przegląd zespołów artystycznych szkół zawodowych

W ubiegłą niedzielę odbył się w hali Wisły przegląd najlepszych zespołów artystycznych szkół zawodowych naszego województwa.

Przegląd zgrupował ponad 20 zespołów szkolnych, wyłonionych uprzednio z eliminacji środowiskowych. W ciągu 7 godzin przewinęło się przez estradę Wisły ponad 1000 dziewcząt i chłopców.

Przed centralnymi eliminacjami konkursu recytatorskiego Ogólnopolski konkurs recytatorski wzbudził na terenie Krakowa duże zainteresowanie.

Ze Sztokholmu do Krakowa płynie „Nysa” szwedzka grafika Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie...

Co Gdzie Kiedy

- Teatry SŁOWACKIEGO: godz. 18 „Popas króla Jegomości” (przedst. zamkn.). MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Stracone zachody miłości”...

Komunikat MO

Komisja Historyczna przy Komendzie Wojewódzkiej MO w Krakowie zwraca się z prośbą do byłych funkcjonariuszy Milicji, ich rodzin i innych osób posiadających zdjęcia dokumentalne i pamiątkowe...

Szczególnie podobały się młodej publiczności występy połączonych zespołów krakowskich: Międzyszkolnego Ośrodka Pracy Pozalekcyjnej, Technikum Handlowego...

Przed centralnymi eliminacjami konkursu recytatorskiego

Ogólnopolski konkurs recytatorski wzbudził na terenie Krakowa duże zainteresowanie. Wyrazem tego jest fakt zgłoszenia z Krakowa przeszło 500 osób...

czterech kategoriach: amatorów, młodzieży szkolnej, młodzieży akademickiej oraz dla aktorów. Z amatorów do eliminacji centralnych weszli: Krystyna Dalewska...

KRAKOWSKI

- Spotkanie z poematem Lucjanem Motyka odbędzie się dziś we wtorek o godz. 19 w Klubie MPK przy ul. Jagiellońskiej 1.

Komunikat o szczepieniach

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Krakowa podaje do wiadomości, że w roku bieżącym od dzieci wstępujących do pierwszych klas szkół podstawowych...

wymagane będą zaświadczenia o dokonanych czterech szczepieniach, a mianowicie: przeciw błonicy, przeciw gruźlicy (BCG)...

W oczekiwaniu na lody

Wprowadzie wiosna — od czasu do czasu — chłodem dmucha, niemniej o lodach teraz trzeba poważnie pomyśleć. Pomyślały więc KZG „Kawiarnie” i przeprowadziły ostatnio generalny remont swojej wytwórni przy ul. Waryńskiego 4.

Do dnia 15 czerwca dzieci powinny posiadać świadectwa co najmniej dwóch pierwszych szczepień (a więc przeciw błonicy i przeciw gruźlicy). Przy zapisie dyrektorzy szkół będą kierowali dzieci do lekarzy szkolnych...

Z sali sądowej

Historia żywo przypomina przynajmniej bohatera powieści sensacyjnej. Niestety 26-letni Stanisław Tkaczuk nie odznaczał się żadnymi cechami pozytywnymi...

Osobną kartę działalności Tkaczuka stanowi sprzedaż samochodu marki „Fiat 600”, którego nigdy nie posiadał. Wykorzystując łatwowierność amatora...

Przed sprzedażą biletów prowadzi „Orbis” oraz „Filmotechnika”. Regulamin konkursu przewiduje wykonanie fryzury dziennej, wieczorowej i fantazyjnej.

W kilku wierszach

W wyniku wyborów podczas wczorajszej sesji DRN Staro Miasto zastępcą przewodniczącego został ob. Jagiellowicz.

W 1957 roku oskarżony trzykrotnie obiecał dostawę materiałów budowlanych, pobierając na to konto od trzech osób 26 tys. zł. Przebywając w Warszawie...

DBAJ o CZYSTOŚĆ SWEGO MIASTA

Podczas Dni Krakowa — pokaz fryzur

W ramach tegorocznego festiwalu Dni Krakowa — Izba Rzemieślnicza wspólnie z Cechem Rzemiosł Różnych zamierza zorganizować międzynarodowy konkurs fryzjerski.

Wódka przyczyną wypadków

W Lipowej pow. Żywiec — Władysław Majdak usiłując w stanie nietrzeźwym wskoczyć na przyczepę jadącego traktora, wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Radio

- Godz. 6.30: Dziennik. 6.50: Główny następnik. 7.00: „Radio — reklama”. 7.30: Dziennik. 8.30: Wiadomości. 8.35: Pieśni artystyczne. 9.10: Gra Sekstet PR. 9.40: „Wielki człowiek”...

Wieczór autorski pisarzy krakowskich

Przypominamy, że dziś o godz. 18 w Związku Literatów Polskich przy ul. Krupniczej 22 odbędzie się wieczór autorski pisarzy Krakowa.

WYGRAŁ NUMER 118678

W podanej wczoraj wiadomości o losowaniu książeczek PKO premiowanych samochodami wkradł się błąd. Samochód „Warszawa” padł na numer 118678 a nie jak zostało podane na nr 118673.

Jeszcze o krakowskich »derbach«

ECHO SPORTOWE

Echa niedzielnego meczu Cracovia - Wisła

TEGOROCZNE „derby” piłkarskie między Cracovią i Wisłą wywołały jak zwykle ogromne zainteresowanie, gromadząc na stadionie przy al. Puskina około 25 tysięcy widzów, którzy byli świadkami zwycięstwa jedenastki Wisły 1:0. Chcąc się dowiedzieć o wrażeniach, odniesionych z zawodów przeprowadziliśmy wzorem popularnego tygodnika „Przekrój” błyskawiczne wywiady telefoniczne. A oto uzyskane odpowiedzi:

Władysław ZABIEROWSKI, technik, 599-98.

— Byłem bardzo zawiedziony poziomem spotkania. Jestem sympatykiem Cracovii. Jednak uważam zwycięstwo czerwonych za zupełnie zasłużone.

Jan DACKO, kierownik zakładów stolarskich, 345-40.

— Mecz mimo że nie stał na dobrym poziomie, podobał mi się. Szkoda tylko, że moi pupile przegrali. Remis byłby sprawiedliwszy.

Jan CABA, 220-07.

— Nie byłem na meczu, ale słuchałem radiowej transmisji (leżę chory). Jako zwolennik białoczerwonych jestem zmartwiony porażką.

Wyjechali do Berlina

Wczoraj wieczorem wyjechała do Berlina nasza reprezentacja na XII Wyścig Pokoju. W skład ekipy weszli: Bogusław Fornalczyk, Zbigniew Głowaty, Bernard Pruski, Stanisław Gazda, Józef Czarnecki i Wiesław Podobas. Razem z drużyną wyjechali rezerwowi — Adam Gęszka oraz trener Robert Nowoczek. Przed wyjazdem nasi kolarze byli w dobrych humorach. Jedynie Głowaty, choć ma za sobą już wiele startów, był wyraźnie podenerwowany i stremowiany.



— Fanny Moore została uduszona. To nie ulega wątpliwości. Jest jednak zastanawiające, że stwierdziłem także silne przekrwienie mięśnia sercowego, który zatrzymał się w momencie rozkurczu.

— Co to znaczy, doktorze?

— Prawdopodobnie nastąpiło silne uderzenie w okolicę serca już w chwili, kiedy Fanny była nieprzytomna. Zewnętrznie nie stwierdziłem śliska. Uderzenie było jednak silne, gdyż nastąpiło uszkodzenie trzeciego i czwartego żebra.

— Jak mam to sobie tłumaczyć?

— Matthews lekko uniósł ramiona.

— Był to bardzo silny cios, panie nadinspektorze, to wszystko. Najprawdopodobniej cios zadany pięścią silnego mężczyzny.

— W serce?

— W okolicy serca, mówiąc dokładniej!

— Czy można przyjąć, że gdyby ten cios nie nastąpił, Fanny Moore żyłaby do chwili obecnej?

— Nie sądzę! Proces odłuszczenia organizmu był dostatecznie zaawansowany, by spowodować śmierć. Ten cios tylko przyspieszył koniec.

Willburn zamyślił się. To nawet odpowiadało jego nowej koncepcji. Nie wyjaśniało niczego, ale potwierdzało pewne przypuszczenia, które wyniósł z rozmyślań ostatniej nocy.

— Czy ma pan coś ciekawego do powiedzenia na temat tej osoby, doktorze? — zapytał.

Matthews znowu uniósł ramiona. W ostrym świetle słońca, które wdarło się nagle do pokoju wyglądał jak torreador na moment przed walką.

— Niewiele, panie nadinspektorze! Chyba tylko to, że Moore dużo paliła, dużo piła, nie gardziła narkotykami. Heroina, panie nadinspektorze! Tryb życia, powiedziałbym, dość wyczerpujący. Była osobą łaskawą dla mężczyzn.

Antoni BABECKI, elektrotechnik, 203-98.

— Strasznie słaby poziom. Początkowo bardziej podobala mi się gra Cracovii, lecz w drugiej części spotkania „wiślacy” grali trochę lepiej.

Tadeusz ABLEWICZ, 359-97.

— Leżę chory, na meczu nie byłem.

Tadeusz LACH, l.ż. arch. 323-54.

— Mecz Cracovia — Wisła był drugim spotkaniem piłkarskim, jakie obserwowałem w ciągu 50 lat mego życia. Pierwszym meczem widzianym przeze mnie były zawody Polska — Turcja rozegrane przed wojną. Na stadionie Cracovii znalazłem się przypadkowo. Spotkałem bowiem kolegę, który dysponując wolnym biletem prawie siłą zaciągnął mnie na mecz. Z widowiska nie byłem zadowolony. Przypominało — niech to twierdzenie wybaczą mi znawcy — bezmyślną kopaniarę.

Jerzy LOMNICKI, nauczyciel, 305-86.

— Na zawodach nie byłem ponieważ od dawna przestałem interesować się piłką nożną. Wspominał sukcesy lekkociałowców są godniejszym obiektem mego zainteresowania.

Edward IGNASZEWSKI, kreslarz, 572-77.

Pana Edwarda nie zastaliśmy w domu. Od jego małżonki p. Janiny dowiedzieliśmy się, że mąż był na zawodach. W pomieszczeniach rozmowach w rodzinnym gronie, twierdził że remis byłby sprawiedliwszy.



Eugeniusz FABER, nauczyciel, 303-56.

— Nie mogłem być na meczu, gdyż jako opiekun drużyny piłkarskiej naszego Technikum, wyjechałem do Szczyrzyca. Słuchałem transmisji radiowej i na jej podstawie wynik derbów uważam za sprawiedliwy.

Władysław NABIELEC, handlowiec, 314-70.

— Nie było mnie w Krakowie. Jestem sympatykiem bytomskiej Polonii i wynik derbów był mi obojętny.

Jan STANDA, artysta malarz, 501-96.

— Od 4 lat nie byłem ani na jednym meczu. Powodem tego jest słaba gra piłkarzy. Obecny poziom polskiego futbolu jest godny ubolewania. Toteż wyniki śledzę tylko w prasie. Słuchając sprawozdania z „derbów”, wyrażam mi się że zwycięstwo Wisły jest zupełnie zasłużone.

Ewa Kilińska, konserwator zabytków, 230-82.

— Sportem interesuję się bardzo mało. Moim „hobby” są wycieczki piesze i rowerowe. O tym, że był mecz Wisła — Cracovia i że wygrali „wiślacy” wiem, ponieważ w gronie moich znajomych wiele się o tym mówiło.

Marian TYLEK, pracownik MHD, 221-31.

Pana Tylka nie zastaliśmy w domu. Telefon odebrała żona p. Teresa informując nas, że mąż nie był na meczu i jako wierny sympatyk Wisły wrócił do domu w wyśmienitym humorze.

Polscy kolarze — wyznaczeni do reprezentowania barw naszego kraju w XII Wyścigu Pokoju opuścili wczoraj Warszawę udając się na miejsce startu do Berlina. Oto Głowaty, Podobas, Fornalczyk, Gęszka, Pruski i Gazda. Na zdjęciu brak Czarneckiego.

SAMOBÓJCZY KARNY



PODCZAS meczu piłkarskiego rozgrywanego w miejscowości Murcheime w NRF, prowadzący zawody arbiter w pewnym momencie dopatrzył się faulu popełnionego na polu bramkowym gospodarzy. Przerwał więc zawody i podyktował rzut karny.

Rozpoczęły się protesty i targi, ale sędzia był nieublagany i własnoręcznie położył piłkę na punkcie, z którego czekali się rzuty karne. Zdeenerwowany tą decyzją obrońca gospodarzy podbiegł do piłki i silnym strzałem ułokował ją w siatce własnej bramki.

Sędzia uznał w niecodzienny sposób zdobytą bramkę i polecił wznowić grę ze środka boiska.

WYGRANA NIE ZAWSZE PRZYNOŚI SZCZĘŚCIE



PEWIEN nienajlepiej zarabiający krawiec mediolański Romeo Glacini stał się w ciągu jednego dnia człowiekiem zamożnym. Wygrał on we włoskim totalizatorze piłkarskim kwotę 19 milionów lirów. Niedługo jednak cieszył się swym szczęściem. Po tygodniu zmarł. Jak wykazała sekcja zwłok żołądek nieraz głodującego dotychczas krawca nie wytrzymał nagłej zmiany pożywienia, tym bardziej, że p. Romeo usiłował

w rekordowo krótkim czasie powetować wszystkie dotychczasowe wyrzeczienia swego podniebienia. Dzielnie mu w tym pomagała jego polowica, którą w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Stwierdzono równocześnie, że państwo Glacini w ciągu 6 dni zdolali wydać na luksusowe przyjęcia wcale godną pozazdroszczenia sumę miliona lirów.

Uwaga więc milionerzy naszego „totka”. Po otrzymaniu wygranej nie zmieniajcie radykalnie swego menu.

Wejście przez szatnię

NIE ŻYCZ BLIŹNIEMU...



MAKS BAER przez kilka lat bożyszcze ringów amerykańskich, znany był z dużego tupego. Przed meczem z Jimy Braddockiem, która to walka decydowała o tytule mistrza świata, Baer oświadczył dziennikarzom, że radzi swemu przeciwnikowi, aby zamówił sobie karetkę pogotowia, która przewiezie go do szpitala.

la, gdyż w I rundzie zostanie on znokautowany.

Braddock nie przejął się tym ostrzeżeniem i walkę wygrał. „Piękny Maks”, co prawda też nie potrzebował korzystać z karetki w drodze powrotnej do domu, niemniej taksówka mu się przydała.

POWIESZONY KAPITAN



O PRAWDZIWYM szczęściu mogą mówić nasi piłkarze, iż nie urodził się przed czterema tysiącami lat i o kilka tysięcy kilometrów bardziej na wschód czyli krótko mówiąc w Chinach. Jak bowiem wynika z niedawnych odkryć znanego włoskiego historyka — Attilio Bertoni, w Chinach przed 4000 lat namiętnie uprawiano coś w rodzaju futbolu. Gra odbywała się na olbrzymim placu mniej więcej o wymiarach 1,5x15 km. A jedna z drużyn składała się ze 100 zawodników. Piłkę stanowił pecherz napełniony powietrzem i odpowiednio wzmocniony dzięki długiemu moczeniu w odpowiednich kwasach.

Na czele każdej z drużyn stał kapitan. W wypadku zwycięstwa drużyny otrzymywał szereg cennych podarunków. Gdy jednak zespół został pokonany to biedny kapitan podobno często ponosił śmierć przez powieszenie na jednym z drzew otaczających boisko.

Po prostu kibice chińscy przed czterema tysiącami lat wyznawali zasadę: „Placimy i wymagamy”. Dziś z tej dewizy została tylko pierwsza połowa.

Przed mistrzostwami Europy

KOMITET organizacyjny tegorocznych mistrzostw Europy w gimnastyce kobiet, które odbędą się w Krakowie w dniach 30-31 maja br. otrzymał już zgłoszenia od 14 państw: ZSRR, NRD, NRF, Rumunii, Bułgarii, Włoch, Węgier, Finlandii, Francji, Austrii, Holandii, Hiszpanii, CSR i Polski.

Zgłoszenia imienne nadeszły: ZSRR (Muratowa, Kalina i Astachowa), NRD (Fösl, Schneider, Sonntag i Starke), NRF (Fottner, Nocke i Krut-mayer), Francja (Sicot, Die-donne i Glonchard), Austria (E. i T. Benesch oraz Lehart). W mistrzostwach będą startować po dwie zawodniczki z każdego kraju, pozostałe stanowią rezerwy.

Mecz bokserski Włochy-Polska w Nowej Hucie

Jak nas informują mecze pięściarski młodzieżowych reprezentacji Włoch i Polski nie odbędzie się w Łodzi — jak pierwotnie projektowano — lecz w Nowej Hucie, w dniu 17 czerwca br. z okazji 10-lecia Nowej Huty. (aż)



Koszykówka w Ameryce jest bardzo popularna. Oto efektowne zdjęcie z spotkania zespołów amerykańskich w nowojorskiej Madison Square Garden.

Dziś ostatni dzień zgłoszeń

„Mały Wyścig Pokoju” wywołał ogromne zainteresowanie wśród najmłodszych entuzjastów kolarstwa. Na razie w Komitecie organizacyjnym na liście uczestników wyścigu znajduje się ponad 100 nazwisk. Mamy nadzieję, że jeszcze dziś, w ostatnim dniu zgłoszeń ilość uczestników znacznie wzrośnie.

Zgłoszenia przyjmuje KKKF, pl. Wiosny Ludów 6 i TKS Korona, ul. Sokołowska 17. (ks)

W telegraficznym skrócie

W SPOTKANIU towarzyskim piłkarze ŁKS pokonali w Gorzowie tamtejszą Unię 7:1. ● REPREZENTACJA siatkarzy i siatkarz Wojska Polskiego rozegrała w Szanghaju spotkanie z reprezentacją tego miasta. Zwyciężyły zespoły polskie. Mężczyźni 3:2, a kobiety 3:0. ● AMERYKANIN Gonzales zdobył po raz siódmy tytuł zawodowego mistrza świata w tenisie, pokonując w finałowym spotkaniu Australijczyka Hoadę 6:4, 6:2, 6:4. ● W MECZU tenisowym o Puchar Davisa reprezentacja Danii pokonała Jugosławie 4:1.

MAURICE S ANDREWS DYMISTA NADINSPEKTORA WILLBURNA

— Czy pan ma na myśli ostatnie chwile jej życia? — Willburn nie znosił takich rozmów. Przez wiele lat swojej pracy w Yardzie nie mógł narzucić sobie obojętności wobec ludzkich zwłok. Zawsze zmuszał go do szacunku. W takich wypadkach używał określeń najjaśniejszych, szedł do celu drogą okrężną. Matthews znalazł jego obiekty.

— Nie, panie nadinspektorze — odparł — Tam była ta noc tylko zbrodnia, bez odrobiny miłości.

— To bardzo ważne, doktorze!

— Właśnie dlatego zwróciłem na to szczególną uwagę. Mord erotyczny wykluczam.

Willburn odczuł ulgę. Stanowczo nie należało do ludzi cynicznych. Bardzo nie lubił zbrodniarzy, których musiałby daryć wstrętem i nienawiścią. Byli jego przeciwnikami, chciał ich obezwładnić bez utraty szacunku dla pokonanego wroga.

— Niech się pan uwinie z tym biednym Ashleyem — powiedział.

VI.

Ullman nie ulegał nigdy zgnębnym nastrojom i uważał to za swoje osobiste osiągnięcia, że zawsze był mniej więcej w takim samym humorze. Ale dzisiaj rzeczywiście nie potrafił panować nad

15) własnym radosnym uniesieniem. Willburn natychmiast to zauważył. Zbyt dobrze znał tego odważnego oficera, snobującego się na dżentelmana, aby demonstracyjnie uzewnętrznił radość mogła ujść jego uwagi.

— Odkrył pan Amerykę, Ullman? — zawołał kiedy tamten usiadł naprzeciw. — Nie miałbym nic przeciwko temu, gdyby to było rzeczywiście odkrycie!

— To jest odkrycie, sir! — odpowiedział Ullman. Nie umiał opanować zadowolenia. — Fanny Moore wcale nie wyjeżdżała z Londynu na dwa lata. Pozwól sobie zauważyć, sir, że w tej mierze Sedge posunął się stanowczo za daleko. Nie tylko nie wyjeżdżała do kuchni, ale nawet przez długi czas mieszkała w hotelu Sedgę. Bywała tam bardzo często. Ostatnio od kilku tygodni niemal co wieczór składała w hotelu wieczorne wizyty. Doprawdy nie rozumiem, sir, jak Sedge mógł kłamać tak niezręcznie. To bardzo łatwe do wyjaśnienia. Niejaki Harris, mleczarz, który codziennie rano dostarcza mleka całej dzielnicy, przysięga, że Fanny mieszkała u Sedgę przez cały ostatni rok z krótkimi przerwami. W tych dniach, nie pamięta dokładnie czy to było tydzień czy dziesięć dni temu, widział Fanny wychodzącą od Sedgę o świcie w towarzystwie jakiegoś nieznanego mu mężczyzny...

— Biritsch! — krzyknął Willburn.

— Obawiam się, że to nie był żaden Biritsch, sir — odpowiedział Ullman. — Jeżeli przyjmiemy, że Sedge tym razem nie skłamał i podał nam ryśpis Biritscha, odpowiadający rzeczywistości... Ale właściwie...

Ullman nagle urwał, ząszepił się. Trwało to sekundę. Kiedy podniósł oczy na Willburna nie było już w nich ognia i uniesienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)